

INŻ. WIKTOR ULATOWSKI

Pędrak chrabąszcza (*Melolontha vulgaris*) i jego zwalczanie.

W poczytnym organie leśnym „Sylwan“ z miesiąca maja i czerwca r. b. p. J. Mokulski zamieścił artykuł p. t. „Co robić na zapędraczonych zrębach“.

Artykuł bardzo dziś aktualny, albowiem walka z pędrakiem jest troską całych połaci kraju, zwłaszcza na kresach i jest jedną z większych trosk leśnika, jak o tem słusznie mówi autor artykułu.

Chcąc jednak przejść do problemu tej walki i przytoczyć szereg doświadczeń i zabiegów w walce z pędrakiem, poczynionych w czasie swej dłuższej praktyki, nie mogę nie zatrzymać się nad temi zabiegami, które należy stosować, przede wszystkim aby nie dopuścić do zapędraczenia się większych połaci terenów leśnych. W tym celu w pierwszym rzędzie należy stosować czystość i higienę gleby oraz lasu.

Zapędraczone tereny świadczą o tem, że gleba po zrębach przez szereg lat była wystawiona na zwietrzenie i operacje słońca, co stwarzało optymalne warunki dla rozwoju pędraków.

Aby temu zapobiec, należy cięcia wyeksploatowane w danym roku niezwłocznie kulturować po wyrębie.

Mając możność tej walki z pędrakiem przez szereg lat na większych przestrzeniach w lasach Starachowickich na zapędraczonych terenach, zamieściłem swój artykuł o tej walce w „Echach leśnych“ z maja 1930 r. Zabiegi te były na tyle skuteczne, że tereny leśne o stałej rójce i bardzo silnem zapędraczeniu (8—10 szt. na $1 m^2$) przedstawiają dziś piękne drzewostany sosnowe, w części sosnowo-dębowe.

Dążąc jednak do radykalnego wytępienia pędraków na terenach o silnem zapędraczeniu, należy stosować jednocześnie wszystkie możliwe i dostępne środki, stanowiące antydotum przeciw pędrakowi.

Jako najważniejszy zabieg przeciwpędracznym w lasach Starachowickich był stosowany siew gryki (tatarki) na terenach zapędraczonych, siew gęsty od $80 kg$ do $100 kg$ na $1 ha$ (rzutowy). Tereny te były oddane włościanom bezpłatnie na 1 rok pod obsiew gryki i prosa naprzemian. Po sprzęcie gryki i prosa, miejsca po gryce były zupełnie czyste i wolne od pędraków, natomiast po prosie wykazywały pewną ilość, lecz znacznie mniejszą w stosunku do stanu początkowego. Zręby zapędraczone odległe od wsi, na które nie było reflektantów, były obsiewane przez administrację lasu. Koszta kalkulacji siewu i zbioru, wykazywały pewien zysk, a mianowicie:

I. Orka, siew i sprzęt gryki wynosił na $1 ha = 2,5 m^3$ kosztów gryki,

II. Kupno $1 m^3$ gryki $= 1,0 m^3$

razem $= 3,5 m^3$ kosztów gryki (tatarki).

Ponieważ na glebach leśnych (nowinach) plon wynosił $+10 m^3$ gryki, przeto zysk netto wykazywał $+6,5 m^3$ nasienia gryki z $1 ha$. Lecz główny zysk stanowił — wytępienie pędraka na glebach obsianych gryką.

Gryka, jako roślina o szybkiej wegetacji odgrywa w higienie gleby rolę czyszczącą, głuszy ona wszelkie chwasty, trawy i perze, które stanowią znakomity pokarm dla pędraków, zaś korzenie gryki ze względu na swoją goryczkę i twardość zupełnie nie nadają się na pokarm dla pędraków, wobec czego giną one śmiercią głodową.

Drugim nie mniej ważnym środkiem przy zwalczaniu pędraków jest sadzenie sosny w rabaty, robione pługiem w jedną i przeciwną stronę bruzdy, podczas

jesieni. Sadzenie sosny stosowano w odwróconą, zleżałą i skruszoną podczas zimy darń. Pędrak znajdujący się zwykle na pewnej głębokości pod powierzchnią gleby nie atakuje korzeni sosny znajdujących się w darni, jako wyżej położonych. Sposób ten nadaje się jednak nie wszędzie z uwagi na siedlisko i glebę.

Bardzo dodatnim zabiegiem w zapędraczonych terenach jest stosowanie sztucznych nawozów, jako to superfosfatu i kainitu, a zwłaszcza użyźnianie szkółek i gleby węglem drzewnym i popiołem, o czym pisze autor w swoim artykule.

Na znacznych przestrzeniach zrębów (+ 15 ha) w lasach pomienionych prowadziło się wypalanie węgla drzewnego. W miejscach, gdzie prowadzono to wypalanie, nie znajdowano zupełnie pędraków i śladu zniszczenia posadzonej sosny, tam zaś gdzie wypalania się nie prowadziło, pędrak niszczył sadzonki doszczętnie. Na użyźnionych popiołem i węglem rozproszkowanym miejscach zakładano szkółki, które pozostawały bez śladu zniszczenia. Na te zabiegi zwrócił w swoim czasie, zwiedzający uprawy w lasach Starachowickich prof. Tarnani — entomolog i w swoich wykładach w instytucie leśnym w Puławach zalecał ich stosowanie.

Bardzo ważnym czynnikiem w dziedzinie gospodarczej jest umiejętny wybór cięć przy eksploatacji zapędraczonych terenów. Cięcia od cięć w tym wypadku winny być izolowane ścianą lasu, aby w razie rójkii stanowiła ona zaporę dla przenoszenia się pędraków i składania jajek na miejsca sąsiednie.

Zabiegi, które przytacza Szanowny Autor w swoim artykule, nadają się w zupełności do ich stosowania.